Nr 25. ROK 1837. WTOREK 31 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ignacego B. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Żegoda.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 8.''' 19	— 9°, 2	0.''' 91	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	
30 2	8, 488	— 7. 1	1. 00	„ „	Pogoda z Chmurami	
10	8 551	— 10, 4	0, 78	„ słaby	Pogoda	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Nro 520.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż w skutek rozporządzenia Senatu Rządzącego z d. 12 stycznia r. b. N. 187 D. G. odbędzie się na gruncie lasu Wyciązkiego dnia 4 lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych licytacya publiczna sprzedarzy dębów sztuk 50 w tymże lesie odcechowanych, które pojedynczo oszacowano i w takiejże ilości sprzedawane będą; cena szacunkowa każdego dęba przy licytacyi ogłoszoną zostanie. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze w terminie oznaczonym i miejscu wskazaném znajdować się zechcą, gdzie także o innych warunkach powezmą wiadomość.

Kraków dnia 27 Stycznia 1837 r.

GRODZICKI.

(2r.) *Nowakowski* Sekretarz Wyd.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek polecenia Trybunału I. Instancyi W.M.Krakowa i J.Okręgu z dnia 26 stycznia r. b. do L. 375. odbędzie się w kamienicy na Kazimierzu katolickim pod L. 128 sytuowanej, sprzedaż przez publiczną licytacyą w dniu 6 lutego r. b. o godzinie 9 rannej rozpocząć się mająca wszelkich ruchomości po ś. p. Julijannie Biandowéj pozostałych, jako to: pościeli, garderoby, mebli i narzędzi domowych, sreber i różnych kosztowności.

Kraków dnia 31 stycznia 1837 r.

A. *Matakiewicz* Not. Pub.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 26 *Stycznia.* —

Panna Henryeta Carl, śpiewaczka dworu królewsko hiszpańskiego, w przyszły piątek po raz pierwszy da się słyszeć w wielkim teatrze.

— *Petersburg* 4 (16) *Stycznia.* —

W przeszły piątek, 25 grudnia, z powodu święta Narodzenia Pańskiego, odbyła się

w kaplicy zimowego pałacu, msza uroczysta, w obecności NN. Państwa obojga i JJ. CC. WW. Cesarzewicza Następcy, WW. Xiężniczek Maryi i Olgi, XX. JJ. Karola Pruskiego i Piotra Oldenburskiego. Po mszy ś. najprzew. Filaret, metropolita moskiewski i kołomieński, w towarzystwie członków Najśw. Synodu, odśpiewał uroczyste *Te Deum* na pamiątkę opuszczenia w podobnym dniu 1812 roku, ziemi rossyjskiej przez wojska nieprzyjacielskie. Członkowie rady państwa, senatorowie, urzędnicy dworu, jenerałowie i oficerowie gwardyi, wojsk linijowych i morskich, tudzież prezentowane u dworu osoby płci obojej, znajdowali się na tym obrzędzie. Kompanja grenadyerów pałacowych i oddziały podoficerów i żołnierzy gwardyi, mających medale za wojny perską i turecką i za kampanią polską, (w niedostatku mających medale z lat 1812 i 1814), zgromadzone były pod wodzą tymczasowie dowodzącego korpusem gwardyi, jenerał-adjutanta Bistroma w salach pałacowych i w galeryi portretów. W każdym oddziale było po trzech oficerów niższego stopnia, ozdobionych medalami z lat 1812 i 1814, lub orderami ś. Jerzego i ś. Włodzimierza z kokardą. — O godzinie w pół do jedenastej, Najjaśniejszy Cesarz Jmość w towarzystwie J. K. W. xięcia Karola Pruskiego, odbywał przegląd wszystkich wojsk, potem objął osobiście nad niemi dowództwo i oddał honory wojskowe Najjaśniejszej Cesarzowej Jmci. Podczas mszy ś. *Te Deum* było także śpiewane w sali ś. Jerzego w obec zgromadzonych wojsk, poczem nastąpiły wystrzały z dział twierdzy. — Po odbytem w kaplicy nabożeństwie, Cesarstwo JJ. poprzedzeni od duchowieństwa, udali się do galeryi portretów, gdzie były wszystkie osoby, które należały do wypraw z lat 1812 i 1814, i gdzie odprawiono modły za rodzinę Cesarską i za wojska rossyjskie, tudzież za duszę ś. p. Ces. Alexandra Igo. — Najj. Pan, w towarzystwie metropolity, który poświęcał chorągwie, przeszedł następnie przed frontem wszystkich oddziałów i pożegnał wojska, po wynurzeniu im swego zadowolenia. — Wieczorem miasto było oświecone. — Nazajutrz, 26 był wielki bal u dworu w białej sali i wieczerza w sali marmurowéj.

— *Z Poznania* 21 *Stycznia.* —

Stosownie do nadeszłych wiadomości, dotychczasowa nadzwyczajna zmiana powietrza, na ozimię bardziej pomyślny, niżeli szkodliwy wpływ miała, przeciwnie sprawiła między ludźmi chorobę pod nazwiskiem grippy znaną, która po przyłączeniu się zapaleń, niebezpieczną stać się może. W Poznaniu około 5000 ludzi na tę chorobę zapadło. A tak np. seminaryum nauczycielskie tymczasowo trzeba było zamknąć, ponieważ z liczby 70 wychowańców, 40 zachorowało. Szkarlatyna między dziećmi grassująca, lubo niezbyt niebezpiecznego charakteru, porywa jednak nie jedną ofiarę. Z resztą śmiertelność nie przechodzi zwyczajnego stosunku. Przypadków cholery w obwodzie regencyi tutejszéj jeszcze wcale nie było.

— *Z Paryża* 13 *Stycznia* —

Nie przestają mówić o zmianach w gabinecie a dopuszczając że to nastąpi, wymieniają jenerała Excelmans jako kandydata na ministra wojny.

W liczbie jenerałów, którym będą powierzone dowództwa podczas wyprawy przeciwko Konstantynie, wymieniają także PP. Mangin i Fabvier.

List z Bajonny pod d. 9 b. m. wyraża: »Zdaje się, iż Karliści nie zechcą utrzymać stanowiska swego w okolicy Irur, jeźliby (jak się spodziewają), jenerał Evans wyruszył z San Sebastian. Cofnęli wszystkie swoje działa, i sprowadzili je do Hernani. Angielski pułkownik Wylde, który jadąc z Portugalette, bawił kilka dni w Bajonnie, udał się spiesznie w skutku usilnego przełożenia jenerała Espartero, napowrót do Portugalette. Zdaje się, iż Espartero nie może się obejść bez tego pułkownika angielskiego, i idzie zawsze za jego radą.

Dziennik *Droit* powiada: »Z badań Meuniego pokazało się, że williją Bożego-naro-

dzenia przepędził u jednéj kobiety nazwiskiem Flee, w towarzystwie jakiéjś robotnicy, młodego człowieka nazwiskiem C...., zostającego w kondycyi u księgarza, i trzeciéj jeszcze osoby. Z powodu, że było już późno, postanowili pozostać w domu aż do rana. Mniemano że okoliczność niniejsza wykryje dalszy jaki wątek; pokazało się atoli z śledztwa i konfrontacyi, że żadna wina na wyżej wyrażonych nie spada, jakoż wszystkich puszczono. Nocleg, o którym mowa, przepędził każdy w osobnym pokoju; Meunier zaś siedział sobie przy piecu i czytał, Oswobodzoną Jerozolimę Tassa.

Na składkę, którą tu otworzono dla wdów i sierot po Hiszpanach w Bilbao poległych, pewien bezimienny Anglik dał 5000 franków, p. Aguado zaś podpisał 100 franków za siebie i swą familią z 5 osób złożoną.

— *Dnia* 17 *Stycznia.* —

JKMość udzielił wczoraj posłowi Cesarsko Austryackiemu hr. Appony prywatne posłuchanie, i przyjął z jego rąk list N. Cesarza Austryi, w którym winszuje Królowi szczęśliwego ocalenia życia w dniu 27 grudnia roku 1836.—

I na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych nieukończyły się jeszcze rozprawy względem rzeczy hiszpańskich. P. Bereyer bardzo miał obszerną mowę w téj mierze; ponim ustępował na mównicę P. Guizot; następnie mówił P. Sauzet były członek ministerstwa, wprowadzając te same wnioski na korzyść interwencyi, którym poprzednio PP. Thiers i Passy usiłowali zjednoć powagę w Izbie.—

Xiążę Decazes był przedwczoraj wzywany do Tullieriów i miał blisko dwugodzinne posłuchanie u króla.

Hrabia Pozzo di Borgo poseł rossyjski przy dworze angielskim, wyjechał ztąd w zeszły czwartek do Londynu.—

List z Bajonny pod dniem 12 zawiera co następuje: »Mamy tu wiadomości z Durango po dzień 9 stycznia, lecz te pod względem działań wojennych nic nowego niedonoszą.— Główna kwatera D. Sebastiana znajduje się jeszcze dotąd w Zornosa a krystynów w Bilbao.—Jeżeli jednak odwilż ciągle trwać będzie, to wkrótce ważnych wypadków spodziewać się należy, zdaje się bowiem że już nadszedł czas, w którym coś stanowczego nastąpić musi. Podług prywatnych listów z Durango, nadeszła tam była wiadomość, że Ribero i Narvaez postanowić mieli, przez Burgos udać się do Vittoria. Dowiedzieli się także karliści, że przeciwnicy ich, układali plan jednoczesnego wtargnienia do Guizpuzkoi i Biskai,—i przedsiewzięte już są środki oparcia się takowemu. Trzy bataliony karlistowskie wysłane są do Nawarry, dwa inne na linią Aslabon, a znaczny korpus piechoty i jazdy, posłany został do Hernani na wzmocznienie dywizyi Guibelalde.—

Na dzisiejszéj gieldzie czynności były prawie nic nieznaczące. Z powodu wczorajszéj mowy P. Guizot w Izbie deputowanych, przewidywali spekulańci niekorzystne wypadki dla papierów hiszpańskich, które też w skutku takowego wykładu rzeczy, spadły z $26\frac{1}{8}$ na $25\frac{3}{8}$. Atoli ku końcu giełdy rozeszła się pogłoska, że 50 cudzoziemskich officerów z armii D. Carlosa przybyło do Bajonny. Officerowie ci, mieli tam rozpowiadać, że od klęski Villareala pod Bilbao, sprawę D. Carlosa uważają już za upadłą i dla tego postanowili wrócić do Francyi.—W skutku téj dziwacznéj wieści, papiery hiszpańskie podniosły się znowu na 26^{1}.—

W Madrycie rozgłoszono z rapportu Espartera, że nie D. Sebastian, ale Gomez odebrał naczelne dowództwo karlistów po ustąpieniu z pod Bilbao, czemu sprzeciwia się, ogłoszona niedawno odezwa D. Sebastiana do wojska. (Rapport ten Espartera datowany jest 30 grudnia r. z.,—a D. Sebastian wydał swoję odezwę 1 stycznia r. b.)—

— *Dnia* 18 *Stycznia.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych, po nastąpionym głosie P. Odillon Barot, przeciw polityce rządu francuzkiego względem Hiszpanii, i kilku innych głosach;

przystąpiono do kreskowania o modyfikacyą adresu w téj mierze, i w skutku takowego, rozmaite oppozycye na których czele stał Pan Thiers odniosły stanowczą klęskę; albowiem modyfikacya takowa większością 231 głosów przeciw 160 odrzuconą została.

Podług wiadomości z Marsylii, wybuchnęła zaraza morowa w Tunis.

— *Londyn 11 Stycznia.* —

Zawczorajsza gazeta dworska, ogłasza liczne promocye w wojsku, przez które 44 oficerów otrzymało stopnie jen. poruczników, 63 posunięto na jenerałów-majorów, 74 na pułkowników, 174 na podpułkowników, 185 na majorów, 144 na kapitanów. Stosunkowo równie liczne promocye, miały miejsce także i w marynarce.

— *Z Bremy 8 Stycznia* —

Wynoszenie się do Ameryki w roku upłynionym było także nadzwyczaj znaczne, bo blisko drugie tyle wynosiło ile roku poprzedzającego. W roku 1835 udało się do Stanów Zjednoczonych na 75 okrętach, 6,185 osób; w przeszłym zaś (1836), 14,137 osób na 130 okrętach. Prócz tego popłynął jeden okręt do Maranhao blisko z 1000 ludzi którzy się zaciągnęli na majtków do morskiej służby brazylskiéj, chcą tam bowiem zrobić doświadczenie i większą część Anglików przez Niemców zastąpić. W ogólności, ani w krajach południowéj Ameryki, ani w Brazylii, nie chcą osiadać zagraniczni koloniści, a to z tego powodu, że żaden z tych krajów nie przedstawia tyle dostatecznéj rękojmi co do bezpieczeństwa osabistego dla osadników, ile Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

— *Z Trydentu 10 Stycznia.* —

NN. Goście nasi wyjadą dnia 12 b. m. do Werony, gdzie poprzedzą ich dniem jednym J. K. W. Xiążę Salerno i J. Ces. Wys. Arcyxiąże Karol. W Weronie, gdzie zjadą na ich powitanie xiężna Parmy i wicekról, arcyxiąże Rayner.—Zabawiwszy NN. Państwo dni parę udadzą się do Benatek (Wenecyi), a ztamtąd do Neapolu.

Dnia wczorajszego odbył się ślub N. Króla Neapolitańskiego z arcyxiężniczką Teresą, córką J. C. W. arcyxięcia Karola, stryjeczną siostrą N. cesarza Ferdynanda I. Obrządek ślubny miał miejsce w kaplicy zamkowéj pałacu Zambelli. Oprócz arcyxięcia Karola i xięztwa Salerno, obecnym był także hrabia Syrakuzy.

— *Stambul 22 Grudnia.* —

Łagodna pora czasu trwa ciągle i jest przyczyną, że zaraza morowa wzmaga się nietylko między Turkami ale i Frankami. O spustoszeniach jakie w ludziach zrządza, dać może wyobrażenie ta okoliczność, że z muzyki sułtańskiéj zostającéj pod kierunkiem pana Donizetti, która liczyła 50 ludzi, już dziś tylko 13 zostało; wszystkich innych sprzątnęła zaraza.

Dziś, jako w rocznicę urodzin sultana, dawano w oznaczonych godzinach salwy wystrzałami z armat bateryj stolicy i na okrętach wojennych. Z powodu ramazanu, sultan dopiero wieczorem przyjmował powinszowania dygnitarzy państwa; a potem były oświetlone brzegi Bosforu i domy nad portem stojące.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Stycznia.

Gaijer Felix, Dobiecki Józef, Byczkowski, Handelsmann Icek, Kachan Majer, z Polski; Buthora Józef, Buthora Maciej, Tkacs Józef, Kujaniak Józef, Bahallowicz Stefan, z Galicyi; Lipmann Józef, Hirsch Zygmund, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Gustine Wilhelm, de Ligne Xiaże, Przyborowska Marya, Siemanowski hr, do Polski.
